

Zagadka min. Becka jest coraz bardziej niepokojąca

W wileńskim „Słowie” ukazał się niezwykle znamienity artykuł C. Mackiewicza na temat polityki ministra Becka.

Na wstępie p. Mackiewicz stwierdza, że „nożyce opinii” o polskiej polityce zagranicznej rozwarły się obecnie bardzo szeroko. Zagranica myśli o nas jako o sojusznikach i satelitach Niemiec — społeczeństwo polskie na strojone jest wrogo wobec Rzeszy.

P. Mackiewicz stwierdza, że był zawsze „zwolennikiem odprężenia i normalizacji naszych stosunków z Niemcami” i dodaje do tego poważne „ale”:

„Życzylimy sobie współpracy z Niemcami dla wielkich celów na Wschodzie, łączyliśmy ją z naszymi marzeniami o mocarstwowej potęgę Polski.

W każdym jednak razie, chcieliśmy aby współpraca polsko-niemiecka dawała tyle samo zysków Polsce, co Niemcom.

Nie chcieliśmy wreszcie, aby Polska współpracując pokojowo z Niemcami, oddalała się od Francji i Anglii. Przeciwnie, sądziliśmy, że stała naszą politykę na rolę pośrednika pokojowego pomiędzy Niemcami, a wielkimi państwami zachodu.

„Polityka min. Becka — pisze dalej publicysta wileński — za-

wiodła nas we wszystkich tych trzech punktach”. Mówiąc o sprawie niemieckiej, dodaje do tego, że na przyjaźni z Niemcami nie zyskaliśmy nic, podczas gdy Hitler w 10-milowych butach poszedł naprzód.

Rozważania te kończy ustęp dotyczący Gdańska. P. Mackiewicz przypomina, że proponował ustalić nad tym miastem kondominium polsko - niemieckie, które dałoby Polsce obszerne koncepcje gospodarcze. Tymczasem:

„No i jak to wygląda po dwóch latach? To pewnie, żeśmy nie osiągnęli ekonomicznych na terenie Gdańska nie zyskali. To pewnie, że nie ma dziś w Gdańsku polsko-niemieckiego kondominium. To pewnie, że panuje tam niepodzielnie dominium niemieckie.

„Dajmy Bóg, — kończy Mackiewicz, — aby się okazało, że min. Beck uzyskała dla Polski jakieś wielkie plony. Na razie jednak jego polityka jest dla nas zagadką.

Ten głos jest o tyle znamienity, że p. Mackiewicz, jak sam to przyznaje, był zawsze zwolennikiem tak zw. polityki min. Becka. Dziś bez obstrukcji stwierdza, że ta polityka zawiodła, że jest zagadką.

Nie polemizując z poszczególnymi fragmentami rozmowa publicysty wileńskiego, które są niesłuszne, trzeba podkreślić, że p. Mackiewicz uchwycił trafnie charakterystyczny moment polityki min. Becka. Zagadka — ta opinia o polityce min. Becka jest

powszechna, ta cecha najbardziej uderza w przedsięwzięciach sternika naszej polityki zagranicznej. I niestety, trudno znaleźć argumenty na dowód, że ta charakterystyka jest mylna. Zagadka jednak staje się z czasem niepokojąca.

„Ukraina” w Małopolsce Szubienice dla Polaków wystawiał dzisiejszy dygnitarz samorządowy

Z szeregu miejscowości Małopolski centralnej i zachodniej do nasza nam korespondenci o wzmogzonej akcji Ukraińców. W licznych rdzennie polskich wsiach osiadają ukraińscy inteligenci, bądź to jako kupcy, adwokaci czy lekarze, sięgając nienawist do wszytkiego, co polskie.

Ostatnio na terenie Lemkowszczyzny, w powiatach jasielskim, krośnieńskim, gorlickim, a nawet nowosądeckim, czynione są bardzo usilne przygotowania do uroczystych obchodów z okazji 950-lecia przyjęcia chrześcijaństwa na Rusi. W wielu wsiach wznoszone są krzyże z napisami: „Na pamiątkę 950-lecia chrztu Ukrainy”. Krzyże te wyrażają po nocach, jak grzyby po deszczu. Sprawców zaś miejscowa ludność ochrania, a ich naz-

wiska zachowuje w tajemnicy, bądź to obawiając się teroru, bądź też ulegając wpływow agitacji.

W powiecie sanockim i leskim daje się obserwować ten sam stan rzeczy w rozmiarach jeszcze groźniejszych.

W miasteczku Baligródzie zdawien dawna polskim, Ukraińcy przez agitację zdołali opanować wszystkie instytucje. Na czele gminy stoi jeden z adwokatów-filo-Ukraińców, całym zaś samorządem miejskim kieruje jego za stępca adw. Zańkow, który za czasów wojny polsko - ukraińskiej był komisarzem ukraińskim, a na wet — jak sobie ludność opowiada — wystawił na rynku szubienicę dla niektórych Polaków, obecnie jeszcze żyjących w Baligródzie.

O zastraszającym stanie niech świadczy fakt, że Ukraińcami są: lekarz, weterynarz, komornik sądowy, sekretarz gminy, nauczy-

SYLWETKI I ZDARZENIA

Mikołaj Horthy dziedzic korony św. Stefana

Depeszę rozniósł w świat sensacyjną pogłoskę, że Węgry wskrzeszą monarchię. Dziedzicem korony św. Stefana i założycielem nowej, narodowej dynastii węgierskiej ma być Mikołaj Horthy — obecny regent. Decyzja w tej sprawie zapadła już na posiedzeniu węgierskiej rady Ministrów.

Mikołaj Horthy znany jest w Polsce dobrze. Był naszym gościem w lutym b. r. Obecnie wraz z premerem Imredym bawi w Rzeszy.

Nazkicujemy w kilku rzutach sylwetkę przyszłego króla Węgier:

Regent Węgier Mikołaj Horthy de Nagybanja urodził się 18 czerwca 1868 roku jako czwarty syn Stefana Horthy'ego.

Po ukończeniu szkoły średniej, Mikołaj Horthy wstąpił do Akademii Morskiej w Fiume, uzyskując w roku 1890 rangę oficerską. W latach 1908 i 1909 jest dowódcą okrętu „Taurus” w Konstantynopolu, a następnie obejmując stanowisko adiutanta morskiego cesarza Franciszka Józefa.

Z chwilą wybuchu wojny światowej, ówczesny kapitan Horthy obejmując dowództwo pancernika „Habsburg”, a następnie krążownika „No-vara”, na którego pokładzie dokonał swoich najwaleczniejszych czynów wojennych.

Osobną kartę w życiu regenta Węgier stanowi okres walk na wybrzeżu Adriatyckim. Mikołaj Horthy dowodził wówczas prawym skrzydłem floty, eskadry pozostające pod jego dowództwem spełniły całkowicie swoje zadanie ponosząc tylko minimalne straty.

W roku 1918, kiedy siły moralne floty austriackiej wymagały energicznego dowódcy, kpt. Mikołaj Horthy otrzymał nominację na kontradmirała i głównego dowódcę floty austriacko - węgierskiej.

Po skończeniu wojny Horthy wycofuje się w zacisze domowe i wraca na widownię dopiero w chwili rewolucji bolszewickiej na Węgrzech w marcu 1919 roku.

Jako minister wojny w narodowym rządzie Juliusza Karoly'ego, Horthy organizuje armię, oswobadza z band bolszewickich prawie całe Węgry i w dniu 16 listopada 1919 roku wkrocza na czele swej armii do Budapesztu. W dowód uznania za olbrzymie zasługi, Zgromadzenie Narodowe wybiera go regentem królestwa św. Stefana. Od 18-letniego Mikołaja Horthy'ego kieruje państwem węgierskim, zyskując sobie coraz większą popularność i sympatię narodu węgierskiego.

Mikołaj Horthy ożenił się w roku 1901 z Magdaleną de Purgy. Z małżeństwa tego przyszyli na świat dwie córki i dwóch synów, z których jeden Stefan, towarzyszy ojcu w podróży do Polski.

Blok angielsko-amerykański

Wzmocnienie ochrony wojskowej Kanady

WASZYNGTON, 21.8. Aczkolwiek prezydent Roosevelt zaprzeczył, by przemówienie jego w Kingston oznaczać miało formalne rozszerzenie na Kanadę doktryny Monroego, cała miarodajna opinia publiczna tłumaczy słowa prezydenta jako wyraźną wskazówkę, że rząd Stanów Zjednoczonych pragnie przyjąć część odpowiedzialności za sprawy świata.

Pewna miarodajna osobistość komentuje sytuację w sposób następujący: doktryna Monroego i przywiązanie do tradycyjnych zasad odosobnienia, zabrania rządowi Stanów Zjednoczonych przyjmowania formalnych zobowiązań na rzecz państw europejskich, chociaż ostatnie przemówienia prezydenta i sekretarza stanu Hulla nie mogą pozostawić żadnej wątpliwości co do tendencji Waszyngtonu.

Można powiedzieć, iż wszystkie komentarze zgodne są w tym, że przemówienie w Kingston będzie miało w głównym wyniku wzmocnienie ochrony wojskowej i morskiej Kanady oraz stworzenie jeszcze ściślejszych więzów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a imperium brytyjskim przez utworzenie z Kanady naturalnego łącznika pomiędzy państwami europejskimi a Ameryką.

cznika pomiędzy państwami europejskimi a Ameryką.

65-ta dywizja rozbita ucieka w popłochu

TOKIO, 21.8. Jak donosi agencja Domei, Japończycy odnieśli nowe sukcesy w czasie ofensywy w południowej części prowincji Szansi, której celem jest opanowanie lewego brzegu rzeki Żółtej, stanowiącej naturalny punkt obronny Chin w postaci 300-milowej bariery na północ od Hankou.

Samochód wpadł na trybunę

BERN, 21.8. W czasie wyścigu samochodowego, przeznaczanego dla kierowców szwajcarskich, a poprzedzającego Grand-Prix samochodowe szwajcarskie, wydarzył się śmiertelny wypadek.

Uczestnik wyścigu Hans Guebelein z Zurychu, wpadł na trybunę i wskutek odniesionych ran zmarł.

wej bariery na północ od Hankou.

Według depeszy z Taiyuan, stolicy prowincji Szansi, wojska japońskie, które zawałdowały niedawno Puczu, krawców stację kolejową na południu Szansi, zajęły Motingczę, położone w odległości kilku kilometrów od rzeki Żółtej. Ta sama depesza donosi o odwrócenie rozbitej 65-ej dywizji chińskiej. Wojska japońskie kontynuują marsz w kierunku Mao-ting wzdłuż rzeki Żółtej.

ABC

ZBLIŻA
STOLICE
Z PROWINCJĄ

Przed obradami Małej Ententy Zbrojenia Węgier głównym tematem rozmów

BIAŁOGRÓD, 21.8. W związku z rozpoczynającymi się obradami stałej rady Małej Ententy w Bled, dziennik „Polityka” donosi, iż będą omawiane następujące sprawy: 1) postulaty węgierskie w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń oraz stosunki pomiędzy Węgrami a państwami M. Ententy, 2) sprawa nawigacji na Dunaju, 3) sprecyzowanie stosunku M. Ententy wobec Ligi Narodów.

W sprawie stosunków z Węgrami „Polityka” stwierdza, że od kilku lat istnieje obustronne pragnienie ich uregulowania. Rokowania, nawiązane w tej sprawie w roku ub. w Sinaia, odbywały się w atmosferze zaufania. do

której wytworzenia wiele przyczyniła się Jugosławia, dzięki dobrym i normalnym stosunkom, panującym w ostatnich latach pomiędzy Jugosławią a Węgrami. Dziennik sądzi, że pomyślny rezultat rokowań pomiędzy Ententą bałkańską a Bułgarią, które zakończyły się układem salonickim, przyczyniły się do dodatkowego wpływu na ostatnią fazę rokowań pomiędzy M. Ententą a Węgrami, tym bardziej, iż tego rodzaju porozumienie byłoby powitane nie tylko przez kraj basenu dunajskiego, lecz również przez wszystkie środowiska europejskie, pragnące wytworzenia lepszych warunków współpracy międzynarodowej.

W sprawie nawigacji na Dunaju dziennik wskazuje, że po Anschlussie Jugosławia jest zainteresowana w wolności żeglugi, lecz suwerenność Jugosławii winna być utrzymana na całej części Dunaju płynącej przez jej terytorium. „Polityka” sądzi, że rada M. Ententy ustali wspólne stanowisko trzech mocarstw wobec komi-

sji międzynarodowej Dunaju.

Wreszcie w sprawie stosunku do Ligi Narodów, dziennik sądzi, że ministrowie spr. zagr. trzech państw zbadają je z punktu widzenia różnicy zdań, która zażądała się pomiędzy członkami Ligi w sprawie stosowania postanowień art. 16-paktu Ligi, mówiących o sankcjach zbiorowych przeciwko napastnikowi. Dziennik przypomina, że w ostatnich czasach szereg państw uznał stosowanie tego artykułu za fakultatywne, to też rada M. Ententy winna zdać sobie sprawę z tej rzeczywistości, tym bardziej, że obecnie kolej reprezentowania M. Ententy w Radzie Ligi Narodów przypada na Jugosławie.

W ŻYRARDOWIE
zaprenumerować „ABC” można
u p. Władysława Piątka
kiosk gazetowy

13 samolotów w walce o wieś arabską

JEROZOLIMA, 21.8. Według prywatnych doniesień, dotyczących, która zakończyła się w piątek, dała w bilansie 200 zabitych i rannych, w tym wielką liczbę męczenników wsi Madial Kroum, którzy brali udział w walce.

Wieś ta w czasie działań wojenskich, wpiętych przez 13 samolotów wojskowych, została całkowicie zburzona.

Ze względu na obecność silnych uzbrojonych band w bezpośrednim sąsiedztwie Jeruzolimy, władze nakazały gaszenie ognia w okolicach Jeruzolimy, poza tym na wszystkich drogach Palestyny obowiązuje gaszenie, światła w godzinach od 18 do 4.

Wielu z nich, którzy brali udział w walce.

Wielu z nich, którzy brali udział w walce.

Zemsta Robinsona Nr. 2

doprowadziła do „upadku” Taubego

Kto miał interweniować w sprawie aresztowania?

Słynna już dzisiaj „robinsoniada” — afera firmy „Bacon-Export” osławionego Robinsona, pozwoli zdaje się na uchylenie rąbka tajemnicy, kryjących się wstydliwie w mrokach działalności „króla mięsa”.

Aresztowanie naczelnego dyrektora „Bacon - Export” p. Taubego, dokonane zostało w okolicznościach o tyle niezwykłych, że jak słyhać, bezpośrednim spraw-

cą „wpadki” był rodzony brat potentata Robinsona, który nie chciał zadowolić się pensją 2.000 zł. ofiarowywaną mu po śmierci Robinsona przez firmę. Tarcia na tym tle przybrała bardzo ostrą formę, aż wreszcie, gdy Robinson nr. 2 u jednego z dygnitarzy kartelu bekonowego spotkał się z tak nieprzychylnym przyjęciem, że musiał zamknąć drzwi od strony korytarza — „pokrzyw-

dzony” postanowił zemścić się. Stąd gniew i doniesienie do władz w wyniku którego aresztowano p. Taubego, buchaltera firmy i jeszcze jednego z urzędników.

Przy aresztowaniu p. Taubego wywiązał się między nim a urzędnikiem, który go aresztował bardzo interesujący dialog, świadczący o niebywałym tupeciu, a być może i realnych wpływach bekonowego magnata.

P. Taube oświadczył: „aresztując mnie, nie wiecie nawet, jak poważne czynniki będą interweniować w mojej sprawie”.

Urzędnik: — Rzeczywiście nie wiem. Ale to nawet będzie bardzo ciekawe, kto podejmie się próby interwencji.

Zdaje się, że sprawę uważano za tak przegraną, że interwencję podjęła się jedynie wdowa po zmarłym Robinsonie, ofiarując znaczne sumy, jako kaucję za zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do Taubego. Ostatecznie Taubego wypuszczono na wolność za kaucją 100.000 zł.

Sprawa Taubego jest, jakby tatk można powiedzieć, „w pełnym rozwoju i rozkwicie”. Powoli, w dalszym jej biegu — ujawnione będą prawdopodobnie różne sprawy z za kulis kartelu bekonowego, na rozwoju którego wyrósł bajeczny kariery i fortunę różnych Nikodemów Dyzmów i ich bliższych lub dalszych przyjaciół.

ABC ŻADAC

W kioskach Rochu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

W REMBERTOWIE
zaprenumerować „ABC” można
w wytwórni skarpetek
u p. Aleksandra Winniczuka,
ul. Skorupki 3.